Dzieje Apostolskie

Rozdział 16

**1**. Przyszedł zaś do Derbe i Listry i oto uczeń pewien był tam imieniem Tymoteusz syn kobiety pewnej judejskiej wiernej ojca zaś Greka **2**. który był poświadczony przez (tych) w Listrze i Ikonium braci **3**. Tego chciał Paweł razem z nim wyjść i wziąwszy obrzezał go z powodu Judejczyków (tych) będących w miejscach tamtych wiedzieli bowiem wszyscy ojcem jego że Grek był **4**. Gdy zaś przechodzili (te) miasta przekazywali im strzec postanowień które są osądzone przez wysłanników i starszych w Jeruzalem **5**. wprawdzie więc zgromadzenia były wzmocnione (w) wierze i obfitowały liczbą co dzień **6**. Przeszedłszy zaś Frygię i galacką krainę zostawszy powstrzymanymi przez Świętego Ducha powiedzieć Słowo w Azji **7**. Przyszedłszy po Mizji próbowali naprzeciw Bitynii iść i nie pozwolił im Duch **8**. Przeszedłszy zaś Mizję zeszli do Troady **9**. I widzenie przez noc zostało ukazane Pawłowi mąż pewien był Macedończyk stojąc zachęcając go i mówiąc przeszedłszy do Macedonii pomóż nam **10**. Gdy zaś (to) widzenie zobaczył zaraz poszukaliśmy wyjść do Macedonii dochodząc że przywołał nas Pan ogłosić dobrą nowinę im **11**. Zostawszy wyprowadzonymi więc z Troady pojechaliśmy prosto ku Samotrace także nadchodzącego dnia do Neapolu **12**. Stamtąd zarówno do Filippi która jest pierwszej części Macedonii miasto kolonia byliśmy zaś w tym mieście przebywając dni jakichś **13**. Także dnia szabatów wyszliśmy na zewnątrz miasta obok rzeki gdzie było wnioskowane modlitwa być i usiadłszy mówiliśmy (do) które zeszły się kobiet **14**. I pewna kobieta imieniem Lidia sprzedawczyni purpury (z) miasta Tiatyry czcząca Boga słuchała której Pan otworzył serce zważać co są mówione przez Pawła **15**. Gdy zaś została zanurzona i dom jej poprosiła mówiąc jeśli osądzacie mnie wierną Pana być wszedłszy do domu mojego pozostańcie i przymusiła nas **16**. Stało się zaś idąc nam na modlitwę służąca pewna mająca ducha wróżby wyjść naprzeciw nam która zarobek wielki przydawała panom jej wróżąc **17**. Ta która towarzyszyła Pawłowi i nam krzyczała mówiąc ci ludzie niewolnicy Boga Najwyższego są którzy zwiastują nam drogę zbawienia **18**. To zaś czyniła przez wiele dni oburzywszy się zaś Paweł i odwróciwszy się duchowi powiedział nakazuję ci w imieniu Jezusa Pomazańca wyjść od niej i wyszedł tej godziny **19**. Zobaczywszy zaś panowie jej że wyszła nadzieja zarobku ich chwyciwszy Pawła i Sylasa zaciągnęli na rynek przed przywódców **20**. i doprowadziwszy ich (do) dowódców strażników powiedzieli ci ludzie niepokoją nasze miasto Judejczycy będąc **21**. i zwiastują zwyczaje których nie wolno nam przyjmować ani czynić Rzymianami będąc **22**. I wspólnie przystąpił tłum przeciw nim i dowódcy straży rozdarłszy ich szaty kazali chłostać **23**. Wiele zarówno nałożywszy im ciosów rzucili do strażnicy nakazawszy strażnikowi więziennemu niezawodnie zachowywać ich **24**. Ten nakaz taki otrzymując rzucił ich do bardziej wewnętrznej strażnicy i stopy ich zabezpieczył w drzewie **25**. Podczas zaś północy Paweł i Sylas modląc się śpiewali hymn Bogu przysłuchiwali się zaś im więźniowie **26**. Nagle zaś trzęsienie ziemi stało się wielkie tak, że zostać potrząśnięte fundamenty więzienia zostały otworzone także od razu drzwi wszystkie i wszystkich więzy został zwolniony (zostały zwolnione) **27**. Zbudzony zaś który stał się strażnik więzienny i zobaczywszy które są otworzone drzwi strażnicy dobywszy miecza zamierzał siebie zabić wnioskując wymknąć się więźniom **28**. Zawołał zaś głosem wielkim Paweł mówiąc nic uczyniłbyś sobie złego wszyscy bowiem jesteśmy tutaj **29**. Poprosiwszy zaś światła wskoczył i drżący który stał się przypadł do Pawła i Sylasa **30**. I poprowadziwszy naprzód ich na zewnątrz powiedział panowie co mnie trzeba czynić aby zostałbym zbawiony **31**. (Ci) zaś powiedzieli uwierz w Pana Jezusa Pomazańca a zostaniesz zbawiony ty i dom twój **32**. I powiedzieli mu Słowo Pana i wszystkim w domu jego **33**. A przyjąwszy ich w tej godzinie nocą obmył od ciosów i został zanurzony on i (ci) jego wszyscy od razu **34**. Poprowadziwszy zarówno ich do domu jego podał stół i rozweselił się (z) całym domem wierząc Bogu **35**. Dzień zaś gdy stał się wysłali dowódcy straży trzymających rózgę mówiąc oddal ludzi tych **36**. Oznajmił zaś strażnik więzienny słowa te do Pawła że wysłali dowódcy straży aby zostalibyście uwolnieni teraz więc wyszedłszy idźcie w pokoju **37**. zaś Paweł powiedział do nich wychłostawszy nas publicznie bez sądów ludzi Rzymianami będących rzucili do strażnicy i teraz potajemnie nas wyrzucają nie bowiem ale przyszedłszy sami nas niech wyprowadzą **38**. Oznajmili zaś dowódcom straży trzymający rózgę wypowiedzi te i przestraszyli się usłyszawszy że Rzymianie są **39**. I przyszedłszy poprosili ich i wyprowadziwszy prosili wyjść (z) miasta **40**. Wyszedłszy zaś ze strażnicy weszli do Lidii i zobaczywszy braci zachęcili ich i wyszli

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu